

Paweł Piotrowski, Exsultet - Orędzie Wielkanocne

Weselcie się już, zastępy Aniołów, w niebie: weselcie się, słudzy Boga. Niechaj zabrzmiały dzwony
Raduj się, ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla wieków,
Zdobny blaskiem takiej światłości, raduj się, Kościele święty, Matko nasza! Ta zaś świątynia niecha

A zatem proszę was, bracia najmilsi, którzy stoicie tutaj, podziwiając jasność tego świętego płomienia
Niech Ten, który bez moich zasług raczył mnie uczynić swoim sługą, zechce mnie napełnić światłem

K. Pan z wami

W. I z duchem twoim

K. W górę serca

W. Wznosimy je do Pana

K. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu

W. Godne to i sprawiedliwe

Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, abyśmy z całego serca i z całej duszy śpiewem wysławiali niewidzialnego
Jest to ta sama noc, w której niegdyś ojców naszych, synów Izraela, wywiodłeś z Egiptu i przeprowadziłeś do ziemi
Jest to zatem ta noc, która światłem ognistego słupa rozproszyła ciemności grzechu, a teraz ta sama

Tej właśnie nocy Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani. Nic by nam było, gdyby nie
O, jak przedziwna łaskawość Twojej dobroci dla nas! O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić nas od
O, zaiste konieczny był grzech Adama, który został zgładzony śmiercią Chrystusa!
O, szczęśliwa wino, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel!

O, zaiste błogosławiona noc, jedyna, która była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa.
O tej to nocy napisano: a noc jako dzień zajaśnieje, oraz: noc będzie mi światłem i radością.
Uświęcająca siła tej nocy oddała zbrodnie, z przewin obmywa, przywraca niewinność upadłym, a radosną

W tę noc pełną łaski przyjmij, Ojczyźnie Święty, wieczorną ofiarę uwielbienia, którą Ci składa Kościół święty
Znamy już wymowę tej woskowej kolumny, którą na chwałę Boga zapalił jasny płomień. Chociaż dym

O, zaiste błogosławiona noc, w której się łączy niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi

Prosimy Cię przeto, Panie, niech ta świeca poświęcona na chwałę Twojego imienia nieustannie płonie
Przyjęta przez Ciebie jako woń przyjemna, niechaj się złączy ze światłami nieba.
Niech ta świeca płonie, gdy wszędzie słońce nie znajduje zachodu: Jezus Chrystus, Twój Syn Zmarły i Zmartwychwstały
W. Amen